

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Katarzyna Gonera
SSN Dawid Miąsik

w sprawie ze skargi J. S.

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie sygn.
VII AGa (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 19 marca 2020 r.

- 1. stwierdza przewlekłość postępowania w sprawie VII AGA (...);**
- 2. zaleca Sądowi Apelacyjnemu w (...) niezwłoczne wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w (...)) skarżącemu sumę pieniężną 3.000 zł (trzy tysiące)**
- 4. oddala skargę w pozostałym zakresie;**
- 5. koszty postępowania wzajemnie między stronami znosi.**

UZASADNIENIE

W dniu 29 stycznia 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga J.S. , w której domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygnaturą akt VII AGa (...). Poza tym wniósł o wydanie Sądowi Apelacyjnemu „zalecenia niezwłocznego wyznaczenia terminu

rozprawy apelacyjnej, z uwagi na konieczność pilnego rozpoznania apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W.", ewentualnie „zalecenia niezwłocznej zmiany wyznaczonego w sprawie sędziego referenta w osobie SSA J. S. , z uwagi na przedłużający się pobyt Sędziego na zwolnieniu lekarskim, co jest bezpośrednią przyczyną niemożności rozpoznania sprawy i zaistniałej przewlekłości postępowania”, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w (...) „sumy pieniężnej w wysokości 5.000,00 zł za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki” oraz kosztów postępowania skargowego.

W uzasadnieniu skargi wywiedziono, że w sprawie, której skarga dotyczy, wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany w dniu 29 maja 2014 r., a pierwszy termin rozprawy apelacyjnej wyznaczono na dzień 8 marca 2019 r. Zaplanowana na ten dzień rozprawa odwoławcza nie odbyła się z uwagi na chorobę sędziego referenta. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu „bierną postawę” wobec tego, że od tamtej chwili do dnia sporządzenia skargi upłynął niemal rok, a w międzyczasie nie odbyła się ani jedna rozprawa. Z uwagi na długotrwałą absencję chorobową sędziego referenta SSA J. S. w 2019 r. terminy rozprawy apelacyjnej były odwoływane trzykrotnie a z informacji pozyskanych przez skarżącego w sekretariacie sądowym wynika, że sędzia będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim co najmniej do dnia 4 lutego 2020 r. W tej sytuacji zdaniem skarżącego należy przyjąć, że postępowanie sądowe w sprawie toczy się zbyt długo, naruszając konstytucyjne prawo obywatela do sądu. Istnieje przy tym obawa, że jego przedłużanie będzie wywierało negatywne skutki na przebieg innych postępowań sądowych i pozasądowych toczących się z udziałem podmiotów będących stronami sprawy.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł o jej oddalenie, wskazując, że termin rozprawy apelacyjnej wyznaczano trzykrotnie (8 marca, 18 czerwca i 14 października 2019

r.), ale rozprawa odwoławcza nie odbyła się z przyczyn natury losowej, bowiem absencja chorobowa sędziego referenta w 2019 r. trwała łącznie przez 160 dni. Prezes Sądu Apelacyjnego zwrócił ponadto uwagę, że skarżący dopiero w dniu 8 listopada 2019 r. skorzystał z przewidzianego w § 56 ust. 3 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych uprawnienia do wnioskowania o rozpoznanie sprawy poza kolejnością wpływu ze względu na „szczególnie uzasadniony przypadek”. Tymczasem złożenie (niezłożenie) takiego wniosku jest miarodajne przy ocenie istnienia (nieistnienia) przewlekłości postępowania sądowego. Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił dodatkowo, że w dniu 31 stycznia 2020 r., w związku z kolejnymi zwolnieniami lekarskimi przedstawianymi przez SSA J. S., Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w (...) zarządził w trybie określonym w § 63 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, dokonanie podziału części referatu tego sędziego, w związku z czym w rozpoznawanej sprawie zostanie wyznaczony nowy referent. Według Prezesa Sądu Apelacyjnego przy ocenie stanu przewlekłości postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie można pomijać „stopnia obciążenia” sędziów aktualnie orzekających w VII Wydziale Gospodarczym. W 2019 r. obsada orzecznicza Wydziału kształtowała się na poziomie 14 osób, spośród których 2 sędziów zajmowało stanowiska funkcyjne (przewodniczącego wydziału i jego zastępcy). Do Wydziału wpłynęło łącznie 1.011 apelacji, 1.089 zażaleń oraz 101 spraw o innym charakterze. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest znaczne obciążenie poszczególnych referatów sędziowskich Wydziału, co oznacza, że przydzielanie innym sędziom kolejnych spraw, spowodowane podziałem jednego referatu, wpływa negatywnie na łączny czas rozpoznawania wszystkich spraw zarejestrowanych w Wydziale. Na wypadek gdyby Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie objętej skargą doszło do przewlekłości postępowania Prezes Sądu Apelacyjnego zwrócił uwagę, że dochodzona przez skarżącego suma pieniężna nie została w żaden sposób uprawdopodobniona ani tym

bardziej - udowodniona. Skoro suma pieniężna nie jest instrumentem służącym do wyrównywania strat wywołanych przewlekłością postępowania, ale stanowi swoistą rekompensatę za zwłokę w rozpoznaniu sprawy, to żądanie skarżącego w zakresie obejmującym zasądzenie kwoty 5.000 zł należy uznać za nadmiernie wygórowane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 75 ze zm., dalej „ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.”) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do jej istoty, przy uwzględnieniu łącznego dotychczasowego czasu postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakteru sprawy, stopnia jej złożoności faktycznej i prawnej, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowania się stron, a w szczególności strony, która

zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

Skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania wnosi się w toku postępowania w sprawie (art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.) i ten warunek został spełniony w rozpoznawanej sprawie. Należy bowiem zauważyć, że postępowanie w toczy się od 12 grudnia 2013 r. (tego dnia w Sądzie Okręgowym złożono pozew przeciwko spółce L. o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy) i w dniu złożenia skargi w Sądzie Apelacyjnym (24 stycznia 2020 r.) nie zostało jeszcze zakończone wydaniem prawomocnego wyroku. Biorąc pod uwagę realia funkcjonowania jednostek organizacyjnych sądownictwa powszechnego oraz mając na względzie przedmiot sporu sądowego w sprawie zarejestrowanej w Sądzie Okręgowym w W. pod sygnaturą akt XVI GC (...) (sprawa gospodarcza), nie sposób jest nie zauważyć, że sprawę rozpoznano w pierwszej instancji bardzo szybko, skoro wyrok Sądu Okręgowego został wydany już 29 maja 2014 r., czyli po niespełna 6 miesiącach od wniesienia pozwu. Postępowanie w sprawie objętej skargą wydłużyło się - i to w sposób ewidentny - dopiero po dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Za taki stan rzeczy odpowiedzialne są w pierwszej kolejności strony procesu (zarówno powodowie, jak i pozwana spółka oraz interwenienci uboczni), skoro po dniu 29 maja 2014 r. z inicjatywy wskazanych podmiotów wszczynano liczne postępowania „wpadkowe”, z którymi łączyła się konieczność kilkakrotnego przesyłania akt sprawy do Sądu Apelacyjnego celem rozpoznania przez ten Sąd - wedle jego właściwości funkcjonalnej - kolejnych zażaleń na postanowienia „incydentalne” Sądu Okręgowego. W tych okolicznościach sekwencja poszczególnych czynności procesowych prezentowała się następująco. W dniu 30 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny otrzymał akta sprawy wraz z trzema zażaleniami na postanowienia „wpadkowe” Sądu Okręgowego, z których jedno wniósł powód J. S. (skarżący) a dwa

pozostałe - interwenienci uboczni (k. 1431). Na podstawie zarządzenia Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego w Sądzie Apelacyjnym z 8 lipca 2015 r. sprawy zainicjowane zażaleniami powoda oraz interwenientów ubocznych wpisano do repertorium ACz pod numerami (...) i (...), po czym akta zwrócono Sądowi Okręgowemu celem podjęcia stosownych czynności (k. 1432). W dniu 16 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy ponownie przekazał akta Sądowi Apelacyjnemu (k. 1472-1473), który zakończył postępowania zażaleniowe wydaniem odpowiednich postanowień z 30 września 2015 r. (k. 2583-2587) i w dniu 6 października 2015 r. zwrócił akta Sądowi Okręgowemu (k. 2591). W tej sytuacji przewodniczący wydziału w Sądzie Okręgowym dopiero w dniu 7 października 2015 r., bez żadnych przeszkód formalnych, mógł zarządzić - na wniosek powoda - sporządzenie przez sędziego referenta pisemnego uzasadnienia wyroku z 29 maja 2014 r. (k. 2643). W dniu 12 listopada 2015 r., po dwukrotnym awizowaniu przesyłki pocztowej poleconej, powód odebrał odpis wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem (k. 3272) i 30 listopada 2015 r. złożył apelację od tego orzeczenia w Sądzie Okręgowym (k. 4274). Zarządzeniem przewodniczącego wydziału w Sądzie Okręgowym z 17 grudnia 2015 r. (k. 4672) - w następstwie ustalenia, że apelacja powoda została złożona w terminie i należycie opłacona - akta sprawy zostały po raz kolejny przesłane do Sądu Apelacyjnego celem rozpoznania zażalenia powoda (k. 673) na postanowienie Sądu Okręgowego z 2 lutego 2015 r., wydane w przedmiocie wyłączenia sędziego. Sprawa dotycząca tego zażalenia została w dniu 13 stycznia 2016 r. wpisana do repertorium ACz w Sądzie Apelacyjnym (k. 4714) i zakończona wydaniem postanowienia z 7 marca 2016 r. (k. 4782), po czym Sąd Apelacyjny w dniu 15 marca 2016 r. zwrócił akta sprawy Sądowi Okręgowemu w celu nadania biegu apelacji powoda (k. 4788). Wprawdzie zarządzeniem z 23 marca 2016 r. akta sprawy zostały w Sądzie Okręgowym przygotowane do ich ponownego przekazania Sądowi

Apelacyjnemu w celu rozpoznania apelacji (k. 4790), ale na żądanie prokuratora (k. 4796) zostały w dniu 4 kwietnia 2016 r. na okres 7 dni wypożyczone organom ścigania w związku z prowadzonymi organami czynnościami procesowymi w postępowaniu przygotowawczym (k. 4793). Akta sprawy - po uprzednim ponagleniu - zostały przez prokuratora zwrócone Sądowi Okręgowemu 15 kwietnia 2016 r. (k. 4799). Tymczasem w dniu 16 maja 2016 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęła odpowiedź pozwanej spółki na apelację powoda J. S. (k. 5514). Ponieważ wtedy Sąd Apelacyjny nie dysponował aktami sprawy, to w dniu 7 czerwca 2016 r. przesłał odpowiedź na apelację Sądowi Okręgowemu, aby dołączono ją do akt (k. 5513). Na zgodny wniosek stron złożony 17 sierpnia 2016 r. (k. 5562), Sąd Okręgowy postanowieniem z 19 sierpnia 2016 r. zawiesił postępowanie apelacyjne na podstawie art. 178 k.p.c. (k. 5564). W trakcie zawieszenia postępowania strony nie doszły do porozumienia, wobec czego postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy, działając na wniosek pozwanej z 24 lipca 2017 r. (k. 5625), podjął postępowanie apelacyjne (k. 5633). Analogiczny wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania złożył w dniu 23 sierpnia 2017 r. powód J.S. (k. 5639). Z uwagi na ciąg opisanych zdarzeń w postępowaniu międzyinstancyjnym, Sąd Apelacyjny dopiero w dniu 21 września 2017 r. otrzymał apelację powoda wraz z całością akt sprawy (k. 5792). Tego samego dnia sprawę wpisano do odpowiedniego repertorium („ACa”), nadając jej sygnaturę I ACa (...) (k. 5793-5794). Jednak - zważywszy na konieczność rozstrzygnięcia kolejnej kwestii incydentalnej (umorzenie postępowania zażaleniewego wobec cofnięcia zażalenia dokonane postanowieniem Sądu Okręgowego z 5 sierpnia 2015 r.; k. 1563-1564) - na mocy zarządzenia przewodniczącego wydziału w Sądzie Apelacyjnym z 28 września 2017 r. sprawę wpisano do repertorium zażaleń pod sygnaturą I ACz (...) (k. 5795). Zarządzeniem z 11 października 2017 r. (k. 5796) wyznaczono termin posiedzenia niejawnego w Sądzie Apelacyjnym celem

rozpoznania zażalenia pozwanej spółki na postanowienie Sądu Okręgowego z 5 sierpnia 2015 r. W dniu 15 grudnia 2017 r. (k. 5809) zapadło postanowienie Sądu Apelacyjnego kończące postępowanie zażaleniowe. Następnie doszło do zmiany właściwości wydziału i sprawa wszczęta apelacją powoda została przeniesiona z I Wydziału do VII Wydziału, wobec czego nadano jej nową sygnaturę (VII ACa (...)) w miejsce dotychczasowej (I ACa (...)). W związku z dalszymi zmianami organizacyjnymi w Sądzie Apelacyjnym, przeprowadzonymi z początkiem 2018 r., sprawa zainicjowana apelacją powoda otrzymała (po raz kolejny) inną sygnaturę (VII AGa (...)). Co prawda w dniu 6 kwietnia 2018 r. wydano zarządzenie, na mocy którego sprawę przydzielono do referatu SSA J. S. (k. 5821), ale innym zarządzeniem z 23 kwietnia 2018 r. (k. 5825), zwrócono akta Sądowi Okręgowemu w celu wykonania postanowienia Sądu Apelacyjnego z 15 grudnia 2017 r. przez nadanie biegu zażaleniu strony pozwanej, które było przedmiotem oceny w sprawie VII ACz (...) (wcześniej I ACz (...)). W dniu 13 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny otrzymał zwrotnie akta sprawy (k. 6090) z uwagi na potrzebę - jak się okazało - rozpoznania zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego z 24 maja 2016 r. (k. 5449), które dotychczas nie było przedmiotem kontroli odwoławczej. Z tej przyczyny zarządzeniem Przewodniczącego VII Wydziału Gospodarczego w Sądzie Apelacyjnym z 17 lipca 2018 r. (k. 6091) sprawę zainicjowaną tym. zażaleniem zarejestrowano pod sygnaturą VII AGz (...). Zażaleniu nie można jednak było od razu nadać właściwego biegu ze względu na występujące przeszkody natury formalnej, wobec czego zarządzeniem z 19 września 2018 r. (k. 6508) sprawę zdjęto z wokandy i zobowiązano Sąd Okręgowy do prawidłowego nadania biegu zażaleniu wniesionemu w dniu 31 maja 2016 r. (okazało się, że jednym zażaleniem zaskarżono dwa postanowienia Sądu pierwszej instancji, przy czym Sąd Okręgowy nie nadał biegu zażaleniu w części obejmującej rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzenia prawomocności wyroku tego

Sądu z 29 maja 2014 r.). W tym celu akta sprawy ponownie zostały przekazane Sądowi Okręgowemu. Sąd Okręgowy wykonał powyższe zarządzenie w dniu 13 listopada 2018 r. przez wydanie postanowienia o odrzuceniu zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzenia prawomocności wyroku tego Sądu, z uwagi na brak substratu zaskarżenia (K 6554). Ostatecznie akta sprawy wpłynęły do Sądu Apelacyjnego dopiero w dniu 20 listopada 2018 r. (K 6563). Okazało się jednak, że w sprawie nie można było od razu przystąpić do przeprowadzenia czynności zmierzających do wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, bo najpierw należało rozstrzygnąć kwestię „wpadkową” w postępowaniu zażaleniomowym zarejestrowanym pod sygnaturą VII AGz (...). Dlatego w dniu 4 grudnia 2018 r. zarządzono skierowanie sprawy wszczętej zażaleniem na posiedzenie niejawne i tego samego dnia wydano postanowienie o odrzuceniu zażalenia, kończące postępowanie incydentalne (k. 6564-6565). Tak więc wydanie przez Przewodniczącego VII Wydziału Gospodarczego zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej (k. 6587) było możliwe dopiero w dniu 8 stycznia 2019 r., po uprzednim doręczeniu stronom odpisów postanowienia Sądu Apelacyjnego z 4 grudnia 2018 r. Termin rozprawy odwoławczej (8 marca 2019 r.) nie był zatem odległy w czasie, a sprawa w dalszym ciągu pozostawała w referacie SSA J. S. . W dniu 8 marca 2019 r. rozprawa apelacyjna nie odbyła się z uwagi na chorobę sędziego referenta.

Gdyby więc w analizowanej sprawie oceniać przewlekłość postępowania sądowego według stanu na dzień 8 marca 2019 r. - a więc na datę, w której była pierwotnie zaplanowana rozprawa apelacyjna - to należałoby stwierdzić, że od chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy (29 maja 2004 r.) minęło wtedy prawie 5 lat. Niemożność wcześniejszego wyznaczenia i przeprowadzenia rozprawy odwoławczej w Sądzie Apelacyjnym była jednakże spowodowana wyłącznie zachowaniem stron procesowych (w tym skarżącego

powoda), które po zakończeniu sprawy w pierwszej instancji wielokrotnie inicjowały kolejne postępowania incydentalne uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie apelacji przez Sąd Apelacyjny. Ponadto - co równie ważne - na zgodny wniosek obu stron postępowanie apelacyjne zostało zawieszone na okres roku.

O tym, że postępowanie w sprawie objętej skargą jest prowadzone przewlekłe świadczy dopiero okoliczność, że - mimo odwołania (z przyczyn usprawiedliwionych) terminu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 8 marca 2019 r. - Sąd Apelacyjny do chwili złożenia skargi (24 stycznia 2020 r.) nie zakończył postępowania apelacyjnego w jakikolwiek sposób (merytoryczny albo pozamerytoryczny). Nie wyznaczył nawet terminu rozprawy odwoławczej w taki sposób, aby mogła się ona odbyć (w szczególności nie zarządził przydzielenia sprawy innemu referentowi). W tym kontekście trzeba bowiem zauważyć, że kolejne dwa terminy rozprawy apelacyjnej, wyznaczone na 18 czerwca 2019 r. i 14 października 2019 r., nie doszły do skutku z tej samej przyczyny, która była powodem odwołania rozprawy wyznaczonej na 8 marca 2019 r. (choroba SSA J. S.). Mimo czynionych przez obie strony starań o jak najszybsze zakończenie sprawy (na przełomie października i listopada 2019 r. obie strony złożyły na piśmie wnioski o pilne wyznaczenie nowego terminu rozprawy odwołanej w dniu 14 października 2019 r. - k. 9726, 9735) Sąd Apelacyjny nie zarządził nowego terminu rozprawy odwoławczej, a jedynie ograniczył się do przekazania informacji na temat utrzymującej się w dalszym ciągu absencji chorobowej SSA J. S. (k. 9761). Co więcej, z informacji Prezesa Sądu Apelacyjnego przekazanych Sądowi Najwyższemu w lutym 2020 r. (w ramach odpowiedzi na skargę) wynika, że - mimo zaplanowanego „podziału” referatu SSA J. S. - w dalszym ciągu nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej w sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą VII AGa (...).

Nieprzeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, w szczególności niewyznaczenie jej terminu po dniu 14 października 2019 r., w sytuacji, gdy uprzednio odwoływano ją trzykrotnie z tej samej przyczyny, należy więc kwalifikować jako beczynność Sądu Apelacyjnego, tym bardziej że zgromadzony w sprawie materiał procesowy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż w aktualnym stadium postępowania zachodziły przeszkody faktyczne lub prawne w przystąpieniu do rozpoznania sprawy. W szczególności opisana zwłoka w przeprowadzeniu rozprawy odwoławczej nie była spowodowana zachowaniem żadnej ze stron, a zwłaszcza skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2010 r., III SPP 22/10, LEX nr 694241). Z kolei przyczyny dotyczące organizacji sądów (brak wystarczającej obsady orzecniczej, na który powołano się w odpowiedzi na skargę) nie usprawiedliwiają zwłoki w prowadzeniu postępowania, chociaż odpowiedzialności za taki stan rzeczy nie można przypisać Sądowi Apelacyjnemu (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342).

W świetle przedstawionych okoliczności należy więc przyjąć, że w sprawie, w której wniesiono skargę, wystąpiły znamiona przewlekłości, bo ocenie pod kątem przewlekłości podlega przebieg całego postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie postępowania skarga została wniesiona (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 292; Palestra 2014 nr 10, s. 70, z glosą Z. Cichonia). Postępowanie w sprawie - według stanu na dzień złożenia skargi - trwało od przeszło 6 lat (ściśle 6 lat i 1 miesiąc) i do tej pory nie zakończyło się wydaniem prawomocnego rozstrzygnięcia. Tym samym postępowanie, którego skarga dotyczy, nie zakończyło się w „rozsądnym” terminie, jak tego wymaga ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., której przepisy - w myśl jej art. 1 ust. 3 - należy stosować

zgodnie ze standardami wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Sąd Apelacyjny naruszył zatem przysługujące skarżącemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, bowiem opisana wyżej beczynność niewątpliwie wydłużyła czas konieczny dla rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty, doprowadzając ostatecznie do stanu przewlekłości postępowania.

Ponieważ postępowanie w sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą VII AGa (...) toczy się dłużej niż wymaga tego rzeczowa potrzeba, to uzasadnione jest stwierdzenie przez Sąd Najwyższy przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym na podstawie art. 12 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. oraz wydanie temu Sądowi zalecenia niezwłocznego wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej (art. 12 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.). W konsekwencji skarżącemu - na jego żądanie - należy się od Skarbu Państwa suma pieniężna w granicach wynoszących od 2.000 zł do 20.000 zł (art. 12 ust. 4 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.). Skarżący wnosił o przyznanie mu kwoty 5.000 zł, którą Sąd Najwyższy uznał za wygórowaną. Wysokość sumy pieniężnej wyznaczona granicami określonymi w art. 12 ust. 4 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. wynosi co najmniej 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania, przy czym sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania (art. 12 ust. 4 zdanie drugie i trzecie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.). Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że pod pojęciem „każdy rok

dotychczasowego trwania postępowania”, należy rozumieć każdy zakończony rok trwania postępowania. W rozpoznawanej sprawie łączny czas trwania postępowania - liczony według stanu na dzień złożenia skargi - wynosi 6 lat i 1 miesiąc, a to oznacza, że według art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. skarżącemu należy się suma pieniężna w wysokości 3.000 zł ($6 \times 500 \text{ zł} = 3.000 \text{ zł}$). Z tej przyczyny skarga podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

W postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania należy rozstrzygać o kosztach, stosując odpowiednio zasady, które obowiązują w postępowaniu zażaleniowym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2006 r., III SPZP 1/06, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 34). Zważywszy, że skarga została uwzględniona tylko w części, to koszty postępowania skargowego między skarżącym i Skarbem Państwa należało wzajemnie znieść w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.